

Nr 9 /2011
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Brzesku
odbytego w dniu 6 czerwca 2011 r.

Posiedzeniu komisji przewodniczył **radny Kazimierz Sproski** przewodniczący komisji. Udział wzięli członkowie komisji oraz goście zaproszeni wg. załączonej listy obecności. Przewodniczący komisji powitał wszystkich przybyłych na posiedzenie komisji i przedstawił proponowany projekt porządku posiedzenia komisji. Porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie, jak niżej:

1. Wystuchanie stanowiska Oddziału Region Małopolski NSZZ Solidarność Oddział nr 4 w Bochni, oraz stanowiska ZNP oddział w Brzesku w związku z odrzuceniem przez Radę Miejską w całości stanowiska wyrażonego w pismach dot. reorganizacji PSP w Sterkowcu, polegającej na likwidacji Szkoły Filialnej w Wokowicach.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie reorganizacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Sterkowcu, polegającej na likwidacji Szkoły Filialnej w Wokowicach.

Ad.1. Wystuchanie stanowiska Oddziału Region Małopolski NSZZ Solidarność Oddział nr 4 w Bochni, oraz stanowiska ZNP oddział w Brzesku w związku z odrzuceniem przez Radę Miejską w całości stanowiska wyrażonego w pismach dot. reorganizacji PSP w Sterkowcu, polegającej na likwidacji Szkoły Filialnej w Wokowicach.

Głos zabrała **Pani Helena Jewuła Przewodnicząca ZNP w Brzesku** która zwróciła uwagę, że jeżeli szkoła w Wokowicach zostanie zlikwidowana to wieś zostanie pozbawiona jedynego ośrodka kultury. Uczniowie tej szkoły zwłaszcza dzieci 6 letnie zostaną oderwane od naturalnego środowiska. Dobrym rozwiązaniem byłoby, aby został utworzony ośrodek szkolno-przedszkolny tj. przedszkole i klasy od 1-3. Z informacji jakie posiadamy wynika, że przedszkole będzie nadal funkcjonować i budynek nadal musi być utrzymywany. Jeśli zostanie utworzony ośrodek dla małych dzieci to byłoby to najlepsze rozwiązanie i klasy młodsze 1-3 mogłyby przy tym przedszkolu funkcjonować. Jest to jej propozycja, aby w ten sposób zorganizować pracę w Wokowicach. Następnie Pani Prezes ustosunkowała się do tematu dot. zatrudnienia nauczycieli pracujących w szkole w Wokowicach. Pan Naczelnik Oświaty bardzo się stara, aby wszyscy nauczyciele zostali zatrudnieni. Również rodzice twierdzą, że jeżeli dzieci zostaną posłane do szkoły w Łękach to automatycznie gmina za te dzieci nie otrzyma subwencji oświatowej i stracimy, i nie będzie w naszej gminie pieniędzy, pieniądze pójdą do gminy Borzęcin, czy to państwu nie przeszkadza? Tylko jeden nauczyciel przyrody nie znalazł pracy, jest to pani zatrudniona tylko w Wokowicach, która została zwolniona. Bardzo szkoda tej osoby ponieważ jest to młoda nauczycielka, odbywająca staż na nauczyciela mianowanego. Bardzo szkoda takich młodych ludzi ponieważ zapowiadają się na dobrych nauczycieli. Jako argument podawano również lepsze warunki lokalowe szkoły w Szczepanowie niż szkoły w Sterkowcu, wydaje się że warunki lokalowe obu szkół są porównywalne, przybliżyła jakie. Ponadto w szkole w Sterkowcu są ci sami nauczyciele co w Wokowicach i ta ilość dzieci na pewno nie miałyby negatywnego wpływu na to, aby dzieci z Wokowic mogły uczyć się w Sterkowcu. Tak rodzice jak

i ZNP wysłali do WSA w Krakowie skargę, gdzie jednym z bardzo ważnych argumentów jest to, że nie poinformowani zostali wszyscy rodzice o zamiarze likwidacji szkoły. Dwoje z tych rodziców nie jest podpisanych na liście obecności, a to jest bardzo ważny argument, który sąd może wziąć w pierwszej kolejności pod uwagę. Pani prezes ponownie zwróciła się do komisji z prośbą o rozważenie i pozostawienie szkoły w Wokowicach jeszcze na rok czasu. Napewno szkoła nie jest rentowna, a koszty utrzymania są wysokie, ale należy jeszcze przemyśleć i pozwolić aby te małe dzieci nadal w tej szkole się uczyły, aby im nie zaszkodzić.

Przewodniczący Kazimierz Sproski - rodzice zdecydują, gdzie posłą dzieci do szkoły dlatego nie można mówić, iż argumentem przemawiającym za tym, aby szkołę pozostawić jest to, że gmina straci subwencję z tego tytułu. Na zebraniu z rodzicami rozmawialiśmy na temat przejścia dzieci do Sterkowca, dawaliśmy taką alternatywę i rodzice wypowiedzieli się że absolutnie do Sterkowca nie.

Pani Helena Jewuła Przewodnicząca ZNP w Brzesku powiedziała, uczestniczyła w tym zebraniu wiejskim w Wokowicach i absolutnie nie było propozycji, aby dzieci przeszły do szkoły w Sterkowcu. Były zadawane przez rodziców pytania, dlaczego do Szczepanowa, a nie do Sterkowca.

Przewodniczący Kazimierz Sproski - padały pytania dlaczego nie mogą dzieci pójść do Sterkowca? w poprzedniej kadencji rodzice nie wyrażali na to zgody. Gdzie dzieci pójdą jest sprawą otwartą. W studium tej propozycji nie ma.

Pani Helena Jewuła Przewodnicząca ZNP w Brzesku powiedziała, takiej propozycji nie było, tym bardziej, że rodzice argumentowali np. że nastąpi zmiana podręczników, programów, a Pan Naczelnik wypowiadał się wówczas, że gmina to zapewni, a jest to przecież dodatkowy koszt dla gminy. Nie było ani słowem powiedziane o Sterkowcu, twardo stanęliście państwo przy tym, że dzieci pójdą do Szczepanowa.

Pan Robert Kawa, przedstawiciel Rady Rodziców - rodzice zwracali jeszcze uwagę, że Sterkowiec to jest szkoła macierzysta i dlatego dzieci nie mogą zostać przeniesione do szkoły macierzystej. Tak jak powiedział na wcześniejszym spotkaniu w dniu dzisiejszym, mówi się wszystko, ale nic jest nie poparte odpowiednim dokumentem. Nie zadano takiego pytania, jest protokół ze spotkania i można to sprawdzić, przewodniczący wprowadza komisje w błąd.

Naczelnik Józef Cierniak - uzasadnił dlaczego dzieciom zaproponowano przeniesienie do Szczepanowa, dlatego bo porównując warunki lokalowe Sterkowca i Szczepanowa w Szczepanowie te warunki są dużo lepsze, a organ prowadzący dokonując takiego, a nie innego wyboru musi dzieciom zapewnić warunki najlepsze, będzie nadal obstawał przy tym, że w Szczepanowie są dużo lepsze warunki niż w Sterkowcu.

Radna Maria Kądziołka - biorąc udział w dyskusji na temat likwidacji szkoły w Wokowicach nie brała pod uwagę względów ekonomicznych. Na zebraniu z udziałem rodziców w Wokowicach wyraźnie wyjaśniła, że patrzy na to jako rodzic, który ma dzieci i przez pryzmat pracującej matki. Radna zapytała Panią Prezes ZNP jak związki zawodowe zapatrują się na problem łączonych klas. Dla niej samej jest to chore rozwiązanie, aby 22 minuty lekcji poświęcać jednej klasie i następne 22 minuty drugiej klasie. Drugie pytanie - klasy są bardzo małe, co się dzieje, gdy np. nie ma 4 dzieci w klasie, np. z powodu choroby, czy sprawdziły to związki zawodowe? Mówi Pani Prezes, że identyczne warunki są w Wokowicach, jak i w Szczepanowie. W Szczepanowie dzieci mają zapewnione wyżywienie, świetlicę. Następnie radna porównała warunki dydaktyczne

w Szczepanowie i Sterkowcu, zapytała czy to nie jest argument, że mamy lepiej wyposażoną szkołę, świetlicę i stołówkę, zapewniony dowóz i brak łączonych klas. Radna poprosiła związki zawodowe o przedstawienie stanowiska w tych kwestiach o które zapytała. To samo wyjaśniłam na zebraniu w Wokowicach, nie patrzyłam na względy ekonomiczne, patrzyłam tylko na dobro swojego dziecka.

Pani Helena Jewuła Przewodnicząca ZNP w Brzesku odniosła się do tematu łączenia klas w szkole w Wokowicach. Są tam łączone przedmioty takie jak muzyka, plastyka, wf. Kiedy sama uczyła w klasach łączonych to ze swej strony tak organizowała prace, że dzieci wszystkie uczestniczyły w zajęciach jednakowo na lekcjach. Jest to taki przedmiot na którym można połączyć program. Nie ma żadnego problemu, a pozostałych wiodących przedmiotów klasy uczyły się normalnie z podziałem na przedmioty i klasy. Nie można zatem powiedzieć, że jest to niekorzystne dla dzieci. Taką klasę 4 osobową można nauczyć tak naprawdę dużo więcej jak w klasie 30 osobowej. Tak samo można uczyć dzieci na lekcjach wf. Na pewno argumentem jest to, że w Szczepanowie jest świetlica i dziecko może zjeść obiad na stołówce, jednak należy zapytać czy rodzice będą chcieli korzystać z tej stołówki. To nie jest przymus i wcześniej należałoby się zapytać rodziców czy faktycznie będą z tych obiadów korzystać. Jako matka również by chciała aby dziecko zjadło obiad w szkole, ale czy można to podawać jako całkowity argument, o to należałoby zapytać rodziców.

Radna Maria Kądziołka - nie jest prawdą, że my chcemy kogoś zmusić do korzystania z obiadów w szkole, mówimy w tym momencie o zjedzeniu ciepłego posiłku przez dziecko, a nie suchej bułki z sokiem. My nie zmuszamy rodziców, aby dzieci jadły obiady, ale dajemy im możliwość by dzieci skorzystały z tego. Jako matki dobrze wiemy na którą godzinę wracamy do domu i na którą godzinę przygotowujemy dzieciom obiad. Warunki w szkole w Sterkowcu są dobre, to jest fakt, ale nie są tak dobre jak w Szczepanowie i sytuacja jaką nam przedstawił Wydział Edukacji jednoznacznie wskazuje, że w Szczepanowie są dużo lepsze warunki. Nie ma w Sterkowcu stołówki i nie ma miejsca, aby ją tam uruchomić, a rodzice robią wszystko co mogą razem z Naczelnikiem, aby ją uruchomić, aby dzieci mogły zjeść ciepły posiłek. Więc jeżeli Związki Zawodowe nie widzą lepszych warunków, które tutaj Wydział Edukacji przedstawił dla dzieci, to pewne sprawy są dla mnie niezrozumiałe. Kolejna sprawa, każdy przedmiot dla rozwoju dziecka jest ważny, a patrząc na pewne elementy związane z łączeniem klas, które wg. niej jako matki byłyby na szkodę jej dziecka to zapewne jej dziecko uczęszczałoby do innej szkoły. Nie chce krzywdy dzieci, bo wszystkie dzieci są nasze, jednakże jeżeli nie zostanie przekonana, że to będzie naprawdę dla dobra dzieci, gdy pozostawimy szkołę, to będzie za likwidacją filii szkoły z przeniesieniem do Szczepanowa. W Sterkowcu nie ma warunków, takich jakie są w Szczepanowie. Radna poprosiła obecnych na posiedzeniu komisji radnych będących jednocześnie z zawodu nauczycielami o przedstawienie własnego zdania na wyżej poruszane tematy oraz nauki w klasach łączonych.

Radna Maria Kucia - w całej swojej 36 letniej pracy nauczycielskiej przez pół roku uczyła w klasach łączonych na zasadzie zastępstwa. Kiedy wracała do pracy w swojej szkole i klasie na 6 godzin dziennie, przy 35 dzieciach w klasie odpoczywała. Nie wyobraża sobie i dziwi się rodzicom i pyta czy byli w szkole i widzieli lekcje 45 minut poświęconą tylko jednej grupie dzieci. Jeśli chodzi o łączenie klas to stało się to tylko dlatego, że Pan Burmistrz wyraził na to zgodę, bo w przeciwnym wypadku na pewno doszłoby do redukcji kadry nauczycielskiej. Jako Rada musimy również patrzeć na względy ekonomiczne, jako nauczyciel i matka już dorosłych dzieci nigdy nie pozwoliłaby na to, aby jej dzieci uczyły się w klasach łączonych i bardzo dziwi się Pani Prezes ZNP, która w XXI wieku mówi o dobroci klas łączonych.

Następnie radna wyraziła własną opinię na temat pracy nauczyciela z dziećmi przy większej absencji uczniów.

Radny Franciszek Brzyk poprosił prezes ZNP o przedstawienie opinii grona nauczycielskiego w stosunku do zaproponowanych w dyskusji rozwiązań tj. likwidacji szkoły i przeniesienie dzieci do Szczepanowa lub do Sterkowca i utworzenie Stowarzyszenia. Każdy z tych elementów jest inny, związany z innymi działaniami, pierwsze to jest dobro dziecko, drugie to sprawy finansowe i administracyjne. Nie należy mówić i gdybać co będzie za rok, tylko co będzie za dwa lub 3 lata, bo najlepiej to załatwić sprawy od razu. Pani Prezes na pewno rozmawiała z nauczycielami na te tematy i jakie może zaproponować najlepsze rozwiązania w tym temacie.

Pani Helena Jewuła Przewodnicząca ZNP w Brzesku powiedziała, były przeprowadzone rozmowy z nauczycielami i rodzicami. Rodzice są za tym, aby szkoła pozostała, bo istnieje już 112 lat, nauczyciele również. Aby uniknąć tych ogromnych kosztów, skoro wszyscy mówią, że koszty utrzymania szkoły są bardzo wysokie, to może pozostawić w szkole klasy od 1-3 i stworzyć zespół szkolno - przedszkolny jako odrębną placówkę i będzie to najlepsze rozwiązanie, bo w roku następnym będzie już dużo więcej dzieci do klasy pierwszej.

Pan Robert Kawa przedstawiciel Rady Rodziców powiedział, jeżeli bardzo zależy nam na oszczędnościach to może być filia szkoły z klasami 1-3 i przedszkole, łącznie powstanie zespół szkolno - przedszkolny. Rodzice zaproponowali takie rozwiązanie, przedstawiono to na wcześniejszym zebraniu w dniu dzisiejszym.

W nawiązaniu do wypowiedzi radnej Kądziołki Pan Kawa stwierdził, że radna jest rodzicem i patrzy na całość sprawy z własnego punktu widzenia, należy porozmawiać z matkami z Wokowic, aby wyraziły własną opinię, bo to są ich dzieci. Należy z nimi rozmawiać. Pan Naczelnik Cierniak odniósł się do bazy dydaktycznej w Szczepanowie, pytanie dlaczego tylko w Szczepanowie ta baza dydaktyczna jest dużo lepsza niż np. w Wokowicach czy Sterkowcu? Baza dydaktyczna w Szczepanowie została uzupełniona to znaczy, że już dawno były zamiary likwidacji szkoły w Wokowicach, nie robiło się nic tylko przygotowywano szkołę w Szczepanowie do przyjęcia dzieci z Wokowic, a podjęcie ostatecznej decyzji to tylko kwestia czasu. Należało to wcześniej rodzicom powiedzieć róbcie sobie sami, bo my nie będziemy w Wokowice inwestować. Pan Kawa podał komisji przykłady jak dzieci z Wokowic, które uczą się w chwili obecnej w innych szkołach są blisko związane ze szkołą w Wokowicach i jakie uzyskują wyniki ze sprawdzianu kompetencyjnego.

Naczelnik Józef Cierniak- zapytał panią Prezes ZNP, wiemy że zadaniem związków jest obrona nauczycieli, ale jeśli szkołę przejmie osoba fizyczna lub prawna to wiadomo że wówczas nie będzie obowiązywała Karta Nauczyciela. Nauczyciel pracuje wówczas 40 godzin, w tym 18 godzin dydaktycznych, nie ma dodatku wiejskiego, socjalnego, motywacyjnego i w jaki sposób wówczas Pani Prezes przetłumaczy nauczycielom którzy nie będą chcieli pracować w takiej szkole?

Pani Helena Jewuła odpowiedziała, zdaje sobie z tego sprawę, że nauczyciele nie chcieliby pracować bez karty nauczyciela i na ten temat już mówiła, że nie wchodzi w grę utworzenie stowarzyszenia, bo faktycznie taka sytuacja mogłaby się zdarzyć. Nauczyciele w takim przypadku otrzymują wypowiedzenie i inne warunki pracy. Mówiła o tym panu naczelnikowi i kieruje w jego stronę ukłon, iż mimo to, że tych nauczycieli jest spora liczba w Wokowicach, to znalazł dla nich prace, choćby nawet na 1/2 etatu.

Naczelnik Józef Cierniak dodał, że dwóch nauczycieli nie przyjęło propozycji pracy na cały etat w PP nr 1 w Jadownikach. Z panią dyrektorką szkoły zrobiliśmy wszystko, aby ci nauczyciele prace otrzymali, ale niestety nie wszyscy wyrazili chęć jej podjęcia.

Radny Franciszek Brzyk nawiązał do wypowiedzi Pani Prezes i propozycji reorganizacji szkoły w Wokowicach. Wszyscy wiemy jaka jest baza w tej szkole, sam jako rodzic pomimo wielkich zapalów zastanowiłby się nad utworzeniem stowarzyszenia w tej miejscowości na obecną sytuację. To co słyszymy na temat szkoły w Łękach, że Wójt obiecał im wyremontować szkołę i mając jeszcze do tego zapalonych nauczycieli którzy będą pracować, to wówczas można się zastanawiać nad utworzeniem stowarzyszenia. W szkołę w Wokowicach dużo jeszcze należałoby włożyć, a mając tylko wyliczoną subwencję na dziecko przy stowarzyszeniu to jest nie realne, aby sobie z tą placówką poradzić, szczególnie doprowadzić ją do odpowiedniego stanu od strony technicznej. Podziwia zapal rodziców, że dla dobra dzieci chcą coś zrobić. Jeżeli nauczyciele dogadaliby się to byłoby jakieś rozwiązanie, ale należy być również świadomym tego co się chce podjąć.

Kolejne zapytanie do prezes ZNP który z wariantów przedstawionych jest rekomendowany przez Związki Zawodowe ?

Pani Helena Jewuła odpowiedziała, propozycja nasza to utworzenie zespołu szkolno-przedszkolnego na bazie istniejącego budynku, po doprowadzeniu go do odpowiedniego stanu technicznego.

Radna Maria Kądziołka - nie ma możliwości zaadoptowania nowo dobudowanej części budynku na placówkę oświatową. Podejmowaliśmy takie kroki, jednakże budynek został źle zaprojektowany i w tym momencie nawet na przedszkole nie można go zaadoptować.

Radny Jarosław Sorys – komisja analizowała możliwości zagospodarowania budynku przy szkole w Wokowicach jest tam faktycznie trudna sprawa lokalowa i podejmowanie w chwili obecnej takich decyzji jest nie do przyjęcia, winno to być zrobione na tym pierwszym zebraniu. Ze strony rodziców i mieszkańców na tym pierwszym spotkaniu nie było takiej alternatywy. Rodzice wyrażali swoje opinie, że szkoła pozostanie w Wokowicach. Nie było propozycji aby usiąść i porozmawiać na ten temat. Radny jest zdziwiony tym, że dopiero na ostatniej sesji padały propozycje, aby rozpocząć rozmowy na temat utworzenia stowarzyszenia. Należy powiedzieć prawdę, że na sugestie, iż szkoła ma zostać przeniesiona do Szczepanowa rodzice nie wstali gremialnie i nie powiedzieli, że należy przenieść dzieci do Sterkowca. Nie było ze strony rodziców takich propozycji i prawdę w tym miejscu należy powiedzieć. Następnie radny zwrócił uwagę na brak działań ze strony kadry nauczycielskiej, gdzie wszyscy mówią o bezrobociu, braku pracy, a tymczasem nauczyciele nie chcą zrezygnować z karty nauczyciela i zintegrować się ze społeczeństwem Wokowic. Utworzenie stowarzyszenia musi wypłynąć od mieszkańców. Ta konsolidacja jest do pewnego stopnia, a później już jej nie ma. Wystąpiły dwa przypadki odmowy podjęcia pracy przez nauczycieli, to samo za siebie mówi przy takim bezrobociu jak w chwili obecnej.

Radny zapytał Panią Prezes czy ZNP prowadzi z własnej strony jakieś działania mające na celu zwiększenie subwencji oświatowej dla gmin, bo ta subwencja jest niewystarczająca i zamykanie kolejnych szkół w Polsce nic nie da. Jest to bardzo duża skala i należy zwrócić uwagę, że tylko dlatego ta subwencja jest niewystarczająca i gminy likwidują szkoły.

Prezes ZNP Helena Jewuła - są na bieżąco prowadzone rozmowy w tym temacie. W ostatnim czasie miały być również przeprowadzone manifestacje związkowców, rozmowy z Panem Premierem. Mamy zapewnienia, że jak na razie nie będzie czytana ustawa oświatowa. Wszyscy

narzekają, że nauczyciele mają otrzymać podwyżki, a w latach 90-tych to samorzady przejęły częściową władzę i finansowanie częściowe szkół, bo stwierdzono wówczas, że będzie to korzystne. I tutaj jest właśnie problem, gdyby wówczas nie podjęto takiej decyzji to może tak by nie było. Cały czas są przeprowadzane rozmowy w ministerstwie przez Zarząd Główny Związku, aby subwencja została zwiększona.

Radna Maria Kądziołka – chciałam sprostować wypowiedź Pani Prezes, samorzady zostały zmuszone do przejścia szkół i nie miały nic do powiedzenia.

Radny Franciszek Brzyk - stwierdził, że lepiej by było aby nauczyciel był traktowany jako urzędnik państwowy, chociażby w sensie finansowania przez państwo. Ciągłe jest mowa o tym, że przez nauczycieli i ich podwyżki załamuje się cały budżet. Nie jest to do końca prawda, kiedyś na posiedzeniu komisji finansowej zapytano panią Skarbnik i okazało się że w roku ubiegłym gmina nie spożytkowała całej subwencji na wypłaty, bo okazało się że szkoły miały wystarczającą ilość środków finansowych i wypłaciły te podwyżki. Sami dyrektorzy różnie postępowali w tym przypadku i wynika z tego, że nie jest to do końca prawdą. Należy rozdzielić przedszkola, szkoły, bo okazuje się, że w przedszkolach są inne zasady finansowania, a co innego jest w szkole. Płace stanowią lwią część budżetu każdej placówki, natomiast to co my mamy np. na remonty, to co gmina daje na budowę i dofinansowanie, to jest już zupełnie co innego. Wybudowanie nowej placówki czy zmodernizowanie kilku z nich, ale tak by spadły później ich koszty utrzymania były znacznie niższe bardziej się opłaca długofalowo. Chodziło mu o to aby właśnie w tych rozmowach nie było tak, że my chcemy uratować dzieci w Wokowicach tylko na rok, a za rok rozpocząć nową dyskusję. Pewnie gdyby były zaplanowane wybory to szkoła by pozostała i nie byłoby problemu. Ten problem wraca, był kiedyś odłożony ze względu na wybory, kiedy była poprzednia próba likwidacji szkoły, była też wcześniejsza taka próba, a teraz przystępujemy do kolejnej. Za każdym razem mamy podobne argumenty, czas, niepotrzebne nerwy, rozmowy i ciągle szarżujemy dobrem dzieci. Rzeczywiście należy coś zrobić dla dobra dzieci, więc zrobimy to raz a porządnie, aby te wszystkie dzieci miały odpowiednie warunki.

Pani Helena Jewuła zwróciła się z ponowną prośbą do radnych, aby wstrzymać się z podjęciem ostatecznej decyzji o likwidacji szkoły jeszcze przez rok. Temat był zbyt szybko rozpoczęty i tak formalnie do końca nie jest to załatwione tak jak się należy. Dajmy jeszcze czas na rozmowy na podjęcie faktycznie mądrych decyzji. Zdaje sobie sprawę, że faktycznie ta szkoła jest nierentowna i należy coś z tym zrobić. Poprosiła, aby wstrzymać się z podjęciem zasadniczej uchwały o likwidacji, nie rozwiązywać szkoły w tym roku i na spokojnie z rodzicami przemyśleć temat.

Radna Anna Lubowiecka - przedstawiła komisji jak przebiegały rozmowy pomiędzy radną Lubowiecką i sołtysem Wokowic Marianem Czarnikiem, Burmistrzem Brzeska i rodzicami na temat likwidacji szkoły w Wokowicach. Radna zwróciła uwagę, że rodzice mieli czas od pierwszej konsultacji w sprawie likwidacji na podjęcie własnych działań w tym zakresie, dlatego pyta czyją inicjatywą jest powołanie stowarzyszenia rodziców czy gminy?

Radna Halina Mrówka – osobiście miała bardzo duży dylemat jeśli chodzi o szkołę w Wokowicach. 11 lat mieszkańcy wiedzieli, że szkoła będzie zlikwidowana. Dla niej również jako matki jest nie do pomyślenia nauka w łączonych klasach, ale z drugiej strony również odmowa pracy. Prowadząc własną prywatną firmę nie ma skrupułów, co jest rentowne, a co nie. Jeśli któraś z placówek nie przynosi żadnego zysku to musi nastąpić likwidacja, bo płacone są podatki z których się zadłuża. Nie jest nauczycielem i patrzy czysto biznesowo. Bardzo niemiła

jest sytuacja, gdzie rodzice wyrażają się źle w stosunku do szkoły w Szczepanowie i Pana Dyrektora, to jest nie do pomyślenia w dzisiejszych czasach. Są to ludzie inteligentni, wykształceni szkoła jest ładna, jaka to jest przyczyna, czy wiośki się nie lubią między sobą? Obserwuje to i powie szczerze, aby mieć czyste sumienie. Jeśli szkoła nie przynosi zysku, jest tam 4 dzieci, zapewne inne dzieci też chciałyby mieć taki komfort, jej dzieci, aby były lepiej wykształcone to musiały brać prywatne lekcje i uczciwie mówi, że osobiście jest za zlikwidowaniem szkoły w Wokowicach.

Pan Robert Kawa przypomniał, że rodzice chcieli rozmawiać z panem burmistrzem, ale burmistrz nie podjął z nami rozmów. Przecież można było wcześniej powiedzieć, że jest zamiar zlikwidowania szkoły, że ta szkoła będzie za 2 lata zlikwidowana i wówczas mogliby rodzice się przygotować. Radny Latocha ze Szczepanowa więcej zrobił w ciągu dwóch spotkań w tygodniu jak radni gminy. Zostało zorganizowane spotkanie u Kuratora razem z rodzicami z Łęk w sprawie powołania stowarzyszenia. Nie wszyscy mają wiedzę w jaki sposób należy założyć stowarzyszenie. Jeżeli w studium Pan Naczelnik by nam przedstawił informacje o likwidacji szkoły i przejście do Szczepanowa, Sterkowca lub decyzje w rekach rodziców. Nam rodzicom najbardziej chodzi o brak konsultacji.

Radna Maria Kądziołka przypomniała, że na zebraniu w Wokowicach Pan Naczelnik Cierniak bardzo dokładnie wyjaśnił temat powołania stowarzyszenia. Poinformował ponadto, że w poprzednich latach również rozmawiano o zamiarze likwidacji szkoły Wokowicach i wówczas temat rozeznął w takiej samej placówce koło Tuchowa. O tym wszystkim informował na zebraniu w Wokowicach. Rodzice nie podjęli wówczas tego tematu. Następnie radna poprosiła Panią Prezes ZNP o wyjaśnienie, czy wie jakie są odczucia nauczycieli, którzy uczą w klasach 25 osobowych, a odczucia nauczycieli, którzy uczą klasy 4 osobowe.

Pani Prezes Helena Jewuła powiedziała - że nie może przedstawić jakie są odczucia nauczycieli ponieważ musi ich o to wcześniej zapytać.

Radny Kazimierz Sproski nawiązał do wcześniejszych wypowiedzi i porównał naukę dzieci i nauczycieli w klasach 4 osobowych i klasach 25 osobowych, oraz zwrócił uwagę na wielkość dodatków z tytułu pracy nauczyciela na wsi.

Pani Prezes Helena Jewuła odpowiedziała, że dodatek motywacyjny otrzymują nauczyciele za swoją pracę, za efekty swojej pracy i jest on zróżnicowany. Na jeden etat jest naliczana kwota 90 zł., to wcale nie jest aż taka wysoka kwota. Ten dodatek otrzymują wszyscy nauczyciele bez względu na to czy pracują na wsi czy w mieście, więc nie ma to chyba wpływu na odczucia nauczycieli z miasta i ze wsi. Dodatek mieszkaniowy nauczyciela na wsi nie wchodzi w subwencję i nikt się nie upiera, aby ten dodatek był. Jako związki zawodowe zdajemy sobie sprawę z tego że jest to w karcie nauczyciela, jest to jeden ze składników wynagrodzenia, który dawno powstał. My się wcale nie upieramy przy tym że ten dodatek musi być. Dodatek wiejski wchodzi w skład wynagrodzenia średniego i ma wpływ na pozostałe składniki. Nauczyciele na wsi muszą dojeżdżać, na wsi nauczyciele też pracują z klasa 30 osobową nie tylko w mieście, co zna z własnej autopsji, bo sama uczyła w takich licznych klasach i nie było żadnej różnicy pomiędzy uczniami z miasta i ze wsi. Zdaniem Pani Prezes jeszcze więcej należało włożyć pracy bo naprawdę środowisko wiejskie może nie jest tak inteligentne, nie ma tyle tych rodzin, którzy mają wykształcenie wyższe lub średnie. Jest różnie i czasami poziom wiadomości i umiejętności

tych dzieci też jest niższy, chodzą te dzieci do szkoły, a zdarza się, że czasami to nawet nie wiedzą jak trzymać długopis w ręku.

Radni, członkowie Komisji bardzo ostro sprzeciwili się obrażaniu dzieci przez Panią Przewodniczącą ZNP.

Pan Robert Kawa powiedział, wyliczone zostało przez przewodniczącego komisji ile kosztują budżet wszystkie dodatki nauczycieli, zapytał dlaczego Pan Naczelnik nie opracował programu na wszystkie wsie. Przecież Szczepanów, Sterkowiec i Bucze są podobne do Wokowic, jest niewielka różnica dzieci. Dlaczego nie można zlikwidować wszystkich, byłyby z tego znaczne oszczędności. Dlaczego nie jest to reorganizacji sieci szkół, tylko jednej szkoły w Wokowicach.

Zastępca Burmistrza Jerzy Tyrkiel – ustosunkował się do dyskusji, przedstawił jakie są uwarunkowania finansowe i formalno prawne reorganizacji szkoły w Wokowicach.

Sołtys Marian Czarnik odpowiedział na zapytania dot. prowadzonych rozmów pomiędzy radnymi, sołtysiem i Burmistrzem Brzeska w sprawie likwidacji szkoły w Wokowicach, jakie są wyniki przeprowadzonych rozmów. Ponadto Pan Sołtys przedstawił stanowisko rodziców, które już przedstawiał na wcześniejszym spotkaniu, że cokolwiek by się stało to rodzice z Wokowic nie posłają swoich dzieci do Szczepanowa. Na spotkaniu z Panem Burmistrzem zaproponowaliśmy, aby utworzyć zespół szkolno - przedszkolny lub dać jeszcze rok czasu na powołanie stowarzyszenia tak, aby od września można było pracować na stowarzyszeniu przy założeniu które pan przewodniczący przedstawił na sesji, że gmina przejmie utrzymanie budynku czyli remonty itp., natomiast wszystkie sprawy organizacyjne przejmie stowarzyszenie.

Przewodniczący Krzysztof Ojczyk nawiązał do wypowiedzi swoich przedmówców w temacie propozycji utworzenia stowarzyszenia, którego głównym celem byłoby prowadzenie szkoły podstawowej w Wokowicach i sprawy z tym związane.

Radna Maria Kądziołka zapytała Naczelnika Cierniaka, czy w tym stanie prawnym, w jakim jesteśmy dzisiaj jest możliwość prawna utworzenia zespołu przedszkolno- szkolnego.

Naczelnik Józef Cierniak odpowiedział, nie ma takiej możliwości aby utworzyć zespół szkolno – przedszkolny i aby mogła to być samodzielna placówka.

Po szerokiej dyskusji komisja podjęła wnioski i opinie:

1. Komisja zapoznała się ze stanowiskiem Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Brzesku w sprawie reorganizacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Sterkowcu, polegającej na likwidacji Szkoły Filialnej w Wokowicach.
2. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał w sprawach:
 - 1) udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie na Uchwałę Nr VI/27/2011 Rady Miejskiej

w Brzesku z dnia 28 luty 2011 r. w sprawie zamiaru reorganizacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Sterkowcu, polegającej na likwidacji Szkoły Filialnej w Wokowicach. **Głosowano 4 za, 2 wstrzymujące;**

- 2) reorganizacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Sterkowcu, polegającej na likwidacji Szkoły Filialnej w Wokowicach - **głosowano 4 za, 2 przeciw, 0 wstrzymujących;**

Ponadto komisja omówiła temat realizacji dowozu dzieci z zlikwidowanej szkoły w Wokowicach do szkoły w Szczepanowie i inne sprawy z tym związane.

Na tym posiedzenie Komisji zostało zakończone.
Obrady trwały od godz. 12.00- 14.30

**Przewodniczący Komisji Oświaty
Kultury i Sportu Rady Miejskiej
w Brzesku**

mgr Kazimierz Sproski

Protokołowała:
Inspektor Marta Kólkowska